

opusdei.org

Sobór Watykański II

25 stycznia 1959 r. Jan XXIII zaskoczył świat wiadomością o Soborze Ekumenicznym.

28-12-1990

25 stycznia 1959 r. Jan XXIII zaskoczył świat wiadomością o Soborze Ekumenicznym. Założyciel Opus Dei przyjął tę wiadomość z wielką nadzieją i prosił wszystkich o modlitwę „w intencji pomyślnych wyników tego wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest Sobór.”

W Soborze miało wziąć udział kilku jego synów, między innymi jego najbliższy współpracownik, ks. Álvaro del Portillo. W trakcie Soboru liczni ojcowie soborowi pragnęli spotkać się z księdzem Escrivá i wysłuchać jego opinii na temat omawianych kwestii.

Wielka była jego radość z zakończonego zjazdu i przyjął nauczanie soborowe, z którym w pełni się zgadzał. Widział w tym potwierdzenie ducha Opus Dei. „Jedną z moich największych radości było to, że Sobór Watykański II ogłosił z wielką przejrzystością Boże powołanie ludzi świeckich. Bez cienia zarozumiałości muszę przyznać, że co się tyczy naszej duchowości, Sobór nie oznaczał zaproszenia do zmian, lecz potwierdził to, czym – dzięki łasce Bożej – żyliśmy i czego nauczaliśmy od tylu lat w tej kwestii. Główną cechą Opus Dei nie są jego techniki i

metody apostołstwa, ani nawet określone struktury, lecz duchowość, która prowadzi właśnie do uświęcenia codziennej pracy”.

W konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* czytamy: „Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości; dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny sposób życia człowieka” (nr 40).

Powszechne wezwanie do świętości było fundamentem nauczania założyciela Opus Dei. Już na przykład w dokumencie z 1930 roku zapewniał: „Świętość nie jest rzeczą dla uprzywilejowanych. Pan wzywa wszystkich, od wszystkich oczekuje miłości: od wszystkich, gdziekolwiek

się znajdują, niezależnie od stanu, wykształcenia i zawodu”.

Od początku nauczał, że wszyscy wierni mają „duszę kapłańską”, to znaczy - uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa.

W dokumencie z 11 marca 1940 roku pisał: „Z duszą kapłańską, czyniąc z Mszy świętej centrum naszego życia wewnętrznego, staramy się pozostawać z Jezusem między Bogiem a ludźmi”. Dekret soborowy *Presbyterorum ordinis* potwierdzał: „Pan Jezus [...]całe swoje Ciało Mistyczne czyni uczestnikiem namaszczenia Duchem Świętym, którym został namaszczony. W Duchu bowiem wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa i ogłaszają wielkie dzieła Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła.

Nie ma więc członka, który nie miałby udziału w posłannictwie całego Ciała, lecz każdy powinien uznać w swoim sercu Jezusa za świętego i duchem proroctwa dawać świadectwo o Nim” (nr 2).

Stąd wynika, że wszyscy wierzący są zobowiązani bezpośrednio do apostołstwa na mocy chrztu świętego. Potwierdza to dekret *Apostolicam actuositatem*: apostołstwo, „które Kościół wypełnia poprzez wszystkie swoje członki, jednak różnymi sposobami. Powołanie chrześcijańskie ze swej natury jest bowiem również powołaniem do apostołstwa” (nr 2).

Tą prawdą Opus Dei żyło już od momentu założenia i można tu przytoczyć tekst napisany przez św. Josemarię w 1932 roku: „Należy odrzucić uprzedzenie, że wierni świeccy powinni się ograniczyć do pomagania duchownym w pracy

apostolskiej Kościoła. Nie jest powiedziane, że apostołat świecki powinien być zawsze udziałem w apostołacie hierarchicznym: także w kompetencji świeckich leży powinność czynienia apostołstwa. A to wszystko nie dlatego, że otrzymują misję kanoniczną, lecz dlatego, że stanowią część Kościoła; realizują tę misję poprzez swoje wykształcenie, zawód, rodzinę, kolegów i przyjaciół”.

Chcąc opisać, czym zajmował się Założyciel podczas Soboru Watykańskiego II, należałoby powiedzieć: wiele pracy, wiele modlitwy i wiele pokuty, aby Duch Święty prowadził zgromadzenie i Kościół. I domagał się od swoich synów i córek z całego świata, aby czynili to samo.

Podczas Soboru, w listopadzie 1965 roku, Paweł VI zainaugurował Centrum ELIS w rzymskiej dzielnicy

Tiburtino, w obecności dziesiątek tysięcy osób, licznych prałatów biorących udział w soborze i samego księdza Escrivá. Jest to ośrodek kształcenia zawodowego dla młodzieży pracującej, pochodzącej z peryferii Rzymu, zatem dość opuszczonej. Błogosławiony Jan XXIII powierzył realizację tego ośrodka Opus Dei.

Papież wykrzyknął: „Wszystko tu jest Opus Dei!”.

Św. Josemaría zwierzał się później:

„Byłem bardzo wzruszony.

Wzruszałem się zawsze: przy Piusie XII, Janie XXIII i Pawle VI, ponieważ mam wiarę”.

pl/article/sobor-watykanski-ii/
(27-03-2025)